

# Nowa misja UE na Morzu Śródziemnym

Unia Europejska porozumiała się w sprawie misji, której celem jest monitorowanie przestrzegania embarga na dostarczanie broni do Libii.

Embargo to wprowadziła ONZ. Operacja będzie prowadzona z wykorzystaniem statków, samolotów i systemów satelitarnych. Nowa operacja „Eirene” zastąpi misję Sophia, która kończy się oficjalnie w marcu. Porozumienie w tej sprawie okazało się bardzo trudne ze względu na zaangażowanie statków, które zgodnie z międzynarodowym prawem morskim mają obowiązek ratowania rozbitków.

Austria, Węgry i Włochy obawiają się, że taka operacja może zwiększyć liczbę imigrantów, którzy będą oczekiwać od jednostek patrolujących Morze Śródziemne pomocy w wyławianiu ich i odsyłaniu na ląd.

Rząd włoski nie zgadza się na wpuszczanie rozbitków na ląd, nawet jeśli następnie mają oni trafić do innych państw. Swoją decyzję uzasadnia epidemią koronawirusa w kraju. Wszelkie ruchy ludności zdaniem władz w Rzymie powinny w tym czasie zostać wstrzymane. W podobnym tonie wypowiedziała się Malta i inne kraje basenu Morza Śródziemnego.

Zawarte porozumienie uwzględnia te obawy, stąd też statki mają być rozmieszczone z dala od szlaków ewakuacyjnych i koncentrować się we wschodniej części w pobliżu Benghazi oraz Kanału Sueskiego. Jednak kwestia tego, co z robić z rozbitkami i dokąd ich odesłać pozostaje otwarta.

To właśnie kwestia odsyłania wyłowionych imigrantów do Europy spowodowała, że morska część operacji „Sophia” została przerwana ponad rok temu. Oficjalnie miała ona na celu ograniczenie przemytu ludzi i handlu nimi, jednak statki

zaangażowane w misję wielokrotnie ratowały migrantów, do czego zobowiązuje międzynarodowe prawo morskie. Wprowadzany właśnie projekt oprócz monitorowania embarga zakłada przeprowadzenie szkoleń dla libijskiej straży przybrzeżnej oraz marynarki wojennej.

„To ważny krok w naszych wysiłkach, zmierzających do powstrzymania napływu broni i bojowników do Libii” – powiedział niemiecki minister spraw zagranicznych, zastrzegając jednocześnie, że „do wprowadzenia embarga na broń i trwałego pokoju w Libii jest jeszcze długa droga”.

Embargo na dostawy broni do Libii obowiązuje do 2011 roku. Nadal nie jest jednak przestrzegane. Przełomu w tej sprawie nie przyniósł również szczyt w Berlinie. Wprawdzie 16 krajów zobowiązało się do nieingerowania w libijski konflikt, jednak uzgodnienia ze stycznia tego roku nadal nie są przestrzegane. Wśród państw naruszających embargo Sekretarz Generalny ONZ António Guterres wymienił Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt, Rosję oraz Turcję. Ankara popiera uznawany na arenie międzynarodowej rząd Fajis al-Sarradscha, zaś jego przeciwnik, generał Chalifa Haftar, otrzymuje wsparcie od ZEA, Rosji oraz Egiptu.

Misja rozpocznie się 1 kwietnia i potrwa 12 miesięcy. Jednocześnie jej efekty mają być monitorowane co cztery miesiące. Wiedeń i Budapeszt zapowiedziały, że zawetują ją, jeśli siły morskie będą sprowadzać rozbitków do Europy.

Piotr Ślusarczyk

Źródła: [www.faz.net](http://www.faz.net); [www.focus.de](http://www.focus.de); [www.merkur.de](http://www.merkur.de)